

Dziennik Bałtycki

Rok XVII, nr 291 (5431)

Sroda, 6 grudnia 1961 r.

Cena 50 gr.

O'Brien demaskuje

Anglia i Francja opowiadają się za oddzieleniem Katangi od Konga

NOWY JORK (PAP). — Anglia i Francja opowiadają się za oddzieleniem Katangi od Konga — oświadczył w poniedziałek na konferencji prasowej w Nowym Jorku b. przedstawiciel ONZ w Katandze, irlandzki dyplomata, O'Brien.

Polityka, której celem jest secesja Katangi i konsolidacja sił Czombego — powiedział O'Brien — popierana jest w szczególności przez premiera W. Brytanii, Macmillana, jednego z wyższych urzędników brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, lorda Lansdowne, premiera rządu Federacji Rodezji i Niasy Wilemskiego oraz rząd Republiki Południowej — Afrykańskiej.

Przypominając fakt, że w ONZ a w szczególności w Radzie Bezpieczeństwa przedstawiciele Wielkiej Brytanii i Francji opowiadali i opowiadają się za „rozjeściem” w Kongo, O'Brien podkreślił, że zamiarem tych mocarstw było „danie czasu Czombemu na konsolidację jego sił”.

O'Brien oświadczył, że dla ostatecznego uregulowa-

nia sytuacji w Kongo trzeba przede wszystkim wprowadzić w życie rezolucję Zgromadzenia Ogólnego NZ i Rady Bezpieczeństwa NZ. Rezolucje należy realizować natychmiast, a nie sabotować je.



W przerwie obrad (od lewej): sekretarz KW PZPR H. Winter, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR E. Pszczółkowski, sekretarz KW PZPR J. Ossowski, I sekretarz KW PZPR J. Ptasinski i sekretarz KW PZPR T. Białkowski.

Gospodarka rolna województwa i studiowanie uchwał XXII Zjazdu KPZR na warsztacie obrad Plenum KW PZPR w Gdańsku

W dniu wczorajszym w Ratuszu Staromiejskim w Gdańsku odbyło się, pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR Jana Ptasinskiego, plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

W obradach uczestniczyli — kierownik wydziału rolnego KC PZPR Pszczółkowski oraz wiceminister rolnictwa Okuniewski.

W pierwszej części porządku dziennego plenum,

wzebrani wysłuchali referatu, wygłoszonego przez sekretarza KW Tadeusza Białkowskiego, na temat „Realizacja uchwał VI Plenum KC PZPR i zadań rolnictwa naszego województwa na najbliższe lata”.

W drugim punkcie porządku dziennego obrad — o zadaniach wojewódzkiej organizacji partyjnej w studiowaniu uchwał XXII Zjazdu KPZR, mówił sekretarz Tadeusz Wrębiak.

Po przedyskutowaniu referatów, plenum podjęło odpowiednie uchwały.

Dziś zamieszczamy na stronie drugiej obszernie

W dniu święta Finlandii

Z okazji przypadającego w dniu dzisiejszym święta narodowego Finlandii — 44 rocznicy proklamowania niepodległości — przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Piotr STOLAREK przesłał depeszę gratulacyjną do wicekonsula Finlandii w Gdyni p. Martti J. HARJU.

Do omówienia uchwał oraz ciekawych wystąpień w dyskusji, będziemy powracać w naszych następnych publikacjach.

Z okazji 55 rocznicy urodzin

List Biura Politycznego KC PZPR do Mariana Spychalskiego

Do towarzysza Mariana Spychalskiego
Drogi Towarzyszu!
Od wielu lat walczycie niestrudzenie w szeregach

dzin składamy wam — wier-
nemu synowi partii i naro-
du polskiego — najserdecz-
niejsze życzenia zdrowia i
osobistego szczęścia oraz

W Dominikanie policja strzela do demonstrantów

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek, w siódmym dniu strajku powszechnego, sytuacja w Dominikanie uległa znowu zaostreniu. Prezydent Balaguer, który opuścił szpital, ogłosił w całym kraju stan wyjątkowy. Mimo to, ludność Dominikany kontynuowała strajk powszechny domagając się jego ustąpienia.

Kiedy na jednym z przedmieść Santo Domingo policja usiłowała zmusić kupców do otwarcia sklepów, doszło do burzliwych demonstracji zgromadzonych tłumów. Policja otworzyła ogień do demonstrantów. Co najmniej 5 osób zostało rannych. Brak doniesień, czy są zabici.

KATASTROFA MORSKA u wybrzeży Irlandii

LONDYN (PAP). — Mimo szalejącego sztormu od poniedziałku u północno-wschodnich wybrzeży Irlandii trwają intensywne poszukiwania 9 marynarzy, którzy zaginęli podczas akcji, mającej na celu uratowanie załogi holenderskiego statku „Stientje Mensinga”. Statek ten wpadł w poniedziałek rano na skałę wyspy Eagle i rozbił się. Z pokładu zabrano 6 członków załogi przy pomocy helikoptera. 4 marynarzy pozostało na pokładzie.

Wczoraj do akcji ratowniczej włączył się zachodni niemiecki statek „Maria Schulte”. Wysłano szalupę z

5 marynarzami w celu zabrania ostatnich rozbitków ze statku holenderskiego. W drodze powrotnej szalupa wywróciła się.

Mimo intensywnych poszukiwań od wczorajszego poranku nie udało się odnaleźć ani jednego z marynarzy. Przypuszcza się, iż wszyscy utonęli.

■ KOPENHAGA. Członkowie

Spotkanie Kennedy i Macmillan?

WASZYNGTON (PAP). — W Waszyngtonie i Londynie ogłoszono w poniedziałek w późnych godzinach wieczornych jednostronne komunikaty informujące, że w dniach 21 — 22 grudnia na Bermudach spotkają się prezydent Stanów Zjednoczonych John Kennedy i premier W. Brytanii Harold Macmillan.

Komunikaty głoszą, że „prezydent Kennedy i premier Macmillan już od pewnego czasu są zdania, że byłoby pożyteczne, aby w ramach serii dwustronnych spotkań, które odbywają się obecnie między szefami państw rządów zachodnich, spotkali się nieoficjalnie w celu kontynuowania dyskusji na temat sytuacji międzynarodowej jaką rozpoczęli w Waszyngtonie na wiosnę, a następnie kontynuowali latem w Londynie”.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego dnia 6 bm.
Zachmurzenie zmienne i przelotne opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Temperatura od + 5 st. rano do — 3 st. w ciągu dnia.
Wiatry zachodnie i północno-zachodnie dość silne i silne porywiście.

Przed 16 laty w Warszawie, 6 grudnia 1945 r. rozpoczął swe obrady I Zjazd Polskiej Partii Robotniczej. Obrady trwały do 13 grudnia.

Na naszym górnym zdjęciu: w sali „Roma” w Warszawie przemawia Władysław Gomułka. Na drugim — okolicznościowy plakat.

CAF fot. Dąbrowiecki

Wodowanie „Wyspiańskiego”

BELGRAD (PAP). 3 grudnia w stoczni im. 3 maja w Rijecie odbyła się uroczystość wodowania liniowca m/ „Stanisław Wyspiański”, zbudowanego na zamówienie Polskich Linii Oceanicznych. Jest to ostatni statek z serii trzech, zamówionych przez PLO w Rijecie.

Statek ma 10.500 BRT i 8.500 DWT oraz silnik o mocy 7.800 KM rozwijający szybkość 17 węzłów na godzinę. Długość statku — 148,30 m, szerokość — 19 m, a wysokość — 11,25 m.

Matką chrzestną „Wyspiańskiego” była Halina Wojciechowska, małżonka radcy handlowego ambasady PRL w Belgradzie.

Podniesienie bandery na naszym nowym liniowcu nastąpi na wiosnę 1962 r.

NOWY JORK. Zgromadzenie ogólne NZ uchwaliło wczoraj dwie rezolucje mające na celu niedopuszczenie do zwiększenia liczby państw posiadających broń atomową.

W strefie Elisabethville trwają walki wojsk Katangi z siłami ONZ

PARYŻ (PAP). Według doniesień korespondentów zachodnich, w strefie Elisabethville trwają walki między atakującymi siłami Katangi a oddziałami Narodów Zjednoczonych. W Elisabethville wprowadzono do akcji moździerze i ciężkie karabiny maszynowe. Marynarki ministrowie Katangi opuścili miasto. W gmachu centralnej poczty pozostało trzech korespondentów zagranicznych, którzy usiłują utrzymać łączność ze światem.

Wojska Katangi dowodzone przez białych najemników kontrolują drogi wiodące do Jadotville i Kipushi. Ostatnia droga jest głównym połączeniem z Rodezją.

PARYŻ (PAP). W momencie wybuchu walk siły Narodów Zjednoczonych za-

mowały w rejonie Elisabethville lotnisko, gmach głównej kwatery NZ, będący równocześnie obozem żołnierzy hinduskich, obóz żołnierzy szwedzkich i hotel „Lido”. Garnizon NZ został wzmocniony w nocy z poniedziałku na wtorek oddziałem 300 żołnierzy szwedzkich. Mieli oni złuzować swych rodaków, jednakże zostali zatrzymani z powodu rozwoju sytuacji. Korespondent agencji France Presse podkreśla, że dowództwo NZ liczy przede wszystkim na oddziały hinduskie, bojowe i zdyscyplinowane. Żołnierze ci okopali się na skrzyżowaniu dróg wiodących z lotniska do Elisabethville i Jadotville.

polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego o zwycięstwo sprawy ludu pracującego, o socjalizm. Wasze imię związane jest ściśle z powstaniem i walką Gwardii i Armii Ludowej o wolność i niepodległość naszej ojczyzny, z rozbudową i umocnieniem Ludowego Wojska Polskiego. Wszędzie tam, gdzie skierowała Was partia umieście swym oddaniem i ofiarną pracą pozyskać sobie ogólne uznanie i szacunek.

Z okazji 55 rocznicy uro-

Tragiczny finał kłótni kibiców

Tragicznie zakończyła się kłótnia dwóch kibiców sportowych w Montevideo. 64-letni Pascual i 62-letni Toledo Larroca byli dobrymi i starymi przyjaciółmi. Różniły ich jedynie poglądy na sprawy piłkarskie. Jeden z nich był zwolennikiem drużyny Peranoli, a drugi zespołu Nacional. Podczas kłótni, która z drużyn jest lepsza „dyskutanci” chwycili za noże i pistolety. Pascual ranny dwoma kulami zmarł, a Larroca powędrował do więzienia.

Węzłowe problemy gospodarki rolnej w województwie gdańskim

Fragmenty referatu Tadeusza Białkowskiego - sekretarza KW PZPR

STOSOWNIE do wytycznych IX Plenum i całokształtu zadań produkcyjnych drugiego roku obecnej pięcioletki w dziedzinie rolnictwa przed województwem gdańskim wylądowały się następujące kluczowe zadania:

1. zwiększenie roli gospodarki nasiennej w podniesieniu wydajności produkcji rolnej z równoczesnym rozszerzeniem ochrony roślin,
2. sfinalizowanie opracowania planu rejonizacji produkcji rolnej i ścisłe wypracowanie ich do praktyki,
3. podniesienie gospodarki na trwałe użytkach zielonych i szybsza ich produktoryzacja w oparciu o zaplanowany, szeroki zakres inwestycji wodno-melioracyjnych i wyższą formę gospodarki wodnej,
4. konsekwentna walka z podniesieniem pogłowia bydła z równoczesnym zwiększeniem wysiłku w zakresie likwidacji chorób, zwłaszcza gruźlicy,
5. zwiększenie zakresu mechanizacji procesów produkcyjnych oraz podniesienie sprawności technicznej sprzętu i stopnia jego wykorzystania,
6. ścisłejsze podporządkowanie bieżącej polityki inwestycyjnej wysiłkowi celom intensyfikacji rolnictwa.

W walce o dalszą intensyfikację rolnictwa i realizację zadań określonych przez IX Plenum KC na rok 1962 główną rolę winny odegrać państwowe gospodarstwa rolne, spółdzielnie produkcyjne i kółka rolnicze, których zakres władania ziemią jak i stopień umocnienia na terenie naszego województwa jest poważniejszy, aniżeli w wielu innych rejonach rolniczych kraju.

Plenum Komitetu wojewódzkiego w Gdańsku w październiku ub. roku ustaliło główne kierunki zadań rolnictwa gdańskiego w nowej 5-letce oraz wytyczyło program pracy polityczno-organizacyjnej na wsi w okresie jesienno-zimowym. Działalność ta miała wpływ i przyczyniła się do pozytywnych rezultatów produkcyjnych oraz rozbudowy siły naszej partii na wsi.

PRODUKCJA NASIENNA

ZADANIA produkcji materiału siewnego zostały zlecone 246 gospodarstwom nasiennym i reprodukcijnym. Zgodnie z planem nasiennym gospodarstwa reprodukcyjne miały wyprodukować 4.250 ton zboża kłosa lufkowanych (żyta i pszenicy), a wyprodukowały 4.273 ton, z czego wymieniono 4.109 ton, co stanowi 98,8 proc. planu wymiany. Z oceny jesiennej kampanii wymiany materiału siewnego wypływają następujące wnioski:

- Niedostateczny stopień przygotowania i wyposażenia gospodarstw reprodukcyjnych w maszyny czyszczące i budojki gospodarcze.
- Brak przygotowanych i kwalifikowanych kadr w wydziałach rolnictwa PPRN i gospodarstwach reprodukcyjnych.
- Słabe zainteresowanie ze strony agronomów gromadzkich tą akcją.
- Potrzebna ilość ziarna kłosa lufkowego ma być w pełni zabezpieczona. Natomiast potrzeby planowego odnowienia ziemiarka w ilości 10 tys. ton stwarzają zadania napolewnie. Wymaga to zwiększenia zainteresowania się i wysiłku ze strony WRN i Gdańskiej Hodowli Ziemiarki.

GOSPODARKA NAWOZOWA

DRUGIM problemem, który został podniesiony w uchwale Plenum KW — to zagadnienie gospodarki nawozowej. Produkcja obornika w roku gospodarczym 1960 — 1961 wynosiła ok. 2.206 tys. ton. W porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego wzrost produkcji wynosił ok. 100 proc.

Prowadzona akcja szkoleniowa przyniosła znaczną poprawę w racjonalnym przechowywaniu obornika szczególnie w gospodarstwach chłopskich. Jednak zagadnienie to pozostaje jako szczególnie aktualne i ważne, zwłaszcza w PGR. W większości powiatów produkcja obornika jest stosunkowo mała i wymaga do dającego uzupełnienia rażącymi organizmami innymi pochodzenia. Braki te należy

leży uzupełniać produkcją kompostów.

W zakresie gospodarki nawozami mineralnymi sytuacja ulega z każdym rokiem systematycznej poprawie, zarówno w dostawach jak i w sprzedaży. Sprzedaż nawozów mineralnych w roku 1961 w porównaniu do roku ubiegłego zwiększyła się w azotowych o 7,8 proc., w fosforowych o 3,5 proc., w potasowych o 8,7 proc.

Ponieważ gospodarka nawozowa odgrywa poważną rolę we wzroście produkcji rolnej, należy:

- Zobowiązać terenową służbę rolną do wzmocnienia wysiłku w kierunku propagowania zakładania kompostów torfowych i innych materiałów organicznych, znajdujących się w gospodarstwach rolnych,
- W obszarze poplonów należy dążyć do zwiększenia tych upraw szczególnie w powiatach ciepłych na niedobór pasz oraz obornika,
- Zobowiązać WZKR, WZ, PGR oraz PWRN do uruchomienia jeszcze w tym roku produkcji wapna nawozowego z miejscowych pokładów, zgodnie z przedstawionymi wnioskami,
- Zobowiązać PGR, spółdzielnie, kółka rolnicze do opracowania i wprowadzenia nie do produkcji planów nawozowych.

PRODUKCJA ROŚLINNA I ZWIERZĘCA

OGÓLNYM potwierdzeniem słuszności polityki partii w stosunku do wsi jest wzrost produkcji roślinnej i zwierzęcej naszego rolnictwa.

W 1961 roku plany 4 pod stawowych zbóż wzrosły w stosunku do roku ubiegłego o 2,3 q z ha, ziemniaków o 36 q, buraków cukrowych o 31 q, oleistych o 0,5 q, siana o 20 q.

Poważny wzrost nastąpił także w hodowli; w bydło o 11.063 sztuk, w krowach o 1.376 sztuk, w trzodzie chlewnej o 23.880 sztuk, w drobiu o 73.000 sztuk.

W pogłowiu koni planowany spadek realizujemy rocznie w granicach 1000 sztuk. Bardzo poważnie wzrosła produkcja mleka, bo o 24 mln litrów w porównaniu z ub. rokiem. Produkcja mięsa wieprzowego o 6,6 tys. ton. Ten wzrost produkcji zwierzęcej zawdzięczamy wyteżonej pracy na odcinku organizacji bazy paszowej.

KÓŁKA ROLNICZE

POPRIEDNIE Plenum KW w sprawach rolnictwa zwróciło uwagę na wielką rolę kółek rolniczych. W ciągu tego roku zorganizowano 75 nowych kółek rolniczych, przyjęto 3.552 nowych członków. Powstało 99 nowych Kół Gospodyń Wiejskich.

Obecnie w 81 proc. wsi działają KR oraz 43 proc. ogólniej ilości chłopów należy do tej organizacji. Kółka gospodyń wiejskich zrzeszają w 439 kołach 7.808 członków. Masowym szkoleniem rolniczym objęto wszystkie kółka rolnicze. W 820 punktach szkolenia na wsi wygłoszono 4.490 wykładów i pogadanek.

Z dotychczasowych doświadczeń należy wnosić, że jednym z najważniejszych problemów jest sprawa prawidłowej gospodarki wewnątrzkołowej.

Niepokojującym zjawiskiem występującym w gospodarce kółek jest tendencja wzrostu zadłużenia ze strony użytkowników maszyn.

Różnorakie czynności kółek, stałe ich oddziaływanie na wzrost produkcji rolnej, wymagają stałej troski i doskonalenia działalności organów samorządu kółkowego ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień finansowych.

Kółka rolnicze zagospodarowały zespołowo łącznie 4.500 ha ziemi. Zorganizowano 10 ośrodków rolnych kółek rolniczych, gospodarujących na 1.500 ha ziemi. Koncepcja organizowania ośrodków rolnych, jako praktycznego sposobu rozwiązania problemu zagospodarowania ziemi znalazła wiele uznania w kółkach rolniczych.

W latach 1960 — 61 nakłady na zagospodarowanie ziemi dokonane przez KR wyniosły 1.127 tys. zł. Wprawdzie dopiero po ukończeniu w bilansie rocznym określonej wysokości zysku zagospodarowanie w kółkach, niemniej wiadomo już, że sze-

reg kółek uzyskało z gospodarstwa na gruntach z Funduszu Ziemi poważne wyniki.

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWA ROLNE

PAŃSTWOWE gospodarstwa rolne systematycznie podnoszą produkcję rolną. Notujemy korzystne zmiany w strukturze zasiewów. Na przestrzeni ostatnich 3 lat przy zmniejszeniu się uprawy kłosowych o 6,1 proc., zwiększono uprawę pszenicy o 2,5 proc. Zmniejszono głównie uprawę zbóż jarych (o 5,8 proc.), które często zawodzi i daje mniejsze plony. Na Żuławach prawie całkowicie wycofuje się uprawę żyta, owsa i ziemniaków.

Zmiany struktury zasiewów i polepszenie agrotechniki pozwoliło podnieść równocześnie plony czterech

W tym roku spółdzielnie zagospodarowały metodą pełnej uprawy około 140 ha łąk. Spółdzielnie 80 proc. prac polowych wykonują w sposób zmechanizowany. Wzrastają także nakłady inwestycyjne, które za trzy kwartały br. wynoszą 833 zł na 1 hektar. Na inwestycje melioracyjne spółdzielnie wydatkowały w br. 2.100 tys. zł.

Krytycznie jednak ocenia my następujące fakty:

- Rady narodowe nie udzieliły prawie żadnej pomocy spółdzielniom produkcyjnym w przygotowaniu inwestycji, w wykonawstwie i nadzorze robót oraz w zakupie materiałów budowlanych.

Mamy wypadki wyraźnego dyskryminowania spółdzielni produkcyjnych przez niektóre spółdzielnie mleczarskie i GS przy zaku-

dukcji roślinnej, które budzą zastrzeżenia.

Biorąc jeszcze i to pod uwagę, że tempo wzrostu produkcji zwierzęcej jest znacznie wyższe i powstanie dysproporcja, między produkcją roślinną, a zwierzęcą, co uwiódłoby się w braku pasz.

Wzrost hodowli winien być czynnikiem wzrostu produkcji roślinnej, dlatego też wydaje się, że ustalone założenia na lata 1961 — 1965 winny poddać być dodatkowej analizie i ustalić bardziej prawidłowe wskaźniki rozwoju rolnictwa gdańskiego.

Jeśli dodamy do tego, że inwestycje w rolnictwie, finansowane przez państwo wynoszą 2.224.809 tys. zł — nie licząc inwestycji własnych chłopów i innych społecznych środków, to okazuje się, że tak poważne środki, przeznaczone na inwestycje, nie mają większego odzwierciedlenia w planie wzrostu produkcji rolnej.

W produkcji roślinnej proponujemy ustalenie zadań w odniesieniu do wydajności jednostkowej w czterech zbiorach podnieść plan z 17,4 q uzyskany w br. do 17,6 q, co oznacza przeciętny przyrost produkcji o 20 kg na każdym z tych upraw. W roślinach oleistych zakładamy przyrost jednostkowy produkcji o 1 q. Stosunkowo większy wzrost planujemy w wydajności siana z trwałych użytków zielonych, a mianowicie o 3 q z hektara.

W pozostałych uprawach, a zwłaszcza w okopowych, gdzie tegoroczny wzrost wydajności w porównaniu do ubiegłego roku był szczególnie duży i wynosił w przypadku buraka cukrowego i ziemniaków przeszło 30 q, stawiamy jako główne zadanie utrzymania osiągniętych wydajności.

W zakresie produkcji zwierzęcej zakładamy znaczniejszy wzrost. W tym dziale produkcji w roku 1962 kładziemy główny nacisk na wzrost hodowli bydła i jego produktywności. Odcinek ten naszym zdaniem w chwili obecnej wysuwa się na czoło problemów hodowlanych.

INWESTYCJE

PODALISMY jedynie charakterystyczne elementy planu produkcyjnego w rolnictwie. Realizację tych zadań umożliwi także nasza działalność inwestycyjna w ubiegłym roku. Również plan inwestycyjny na rok 1962 — bazę też rozszerza.

W nadchodzącym roku przeznaczamy ogółem 26 środków budżetowych państwa 414 mln złotych, co stanowi wzrost w stosunku do wykonania bieżącego roku o 20 mln złotych.

Z ważniejszych zadań PI na rok 1962 należy wymienić:

- meliorację gruntów ornych na obszarze blisko 14 tys. ha oraz łąk i pastwisk na powierzchni ponad 9 tys. ha,
- inwestycje państwowych gospodarstw obejmujące budowę 232 izby mieszkalne, prawie 4 tys. stanowisk dla bydła i ok. 2 tys. stanowisk dla trzody chlewnej. Zakup maszyn ustalono w granicach 85 mln zł,
- inwestycje POM obejmujące budowę 6 warsztatów ok. 40 izb mieszkalnych,
- na budowę agronomów przeznaczają się blisko 9 mln złotych, na cele weterynaryjne 3 mln zł, elektryfikację wsi 25 mln.

REJONIZACJA PLANÓW

O CENA rolnictwa wprowadzona do liczb ogólnych czy średnich dla całości tak dużego obszaru, jak np. województwo, nie daje ścisłego obrazu. Wystarczy podać, jeśli chodzi o analizę, że np. plan 5-letni wojewódzki nie został w ogóle zrejonizowany. Powiatowe plany rolnictwa ani nie stanowią wyrazu optymalizacji pod kątem geograficznym — przyrodniczym i ekonomicznym założeń wojewódzkiej ani nie są z nimi zgodne. To samo można powiedzieć o sposobie spo-

ządzania wojewódzkiego bilansu paszowego.

Obecny zakres badań tego typu dla celów rolniczych na naszym terenie jest znikomym i nie może być jeszcze traktowany jako dostatecznie pewna podstawa racjonalizacji w praktyce.

Generalizując sprawę w woj. gdańskim, należałoby wydzielić następujące rejon rolnicze:

Podrejon I Nadmorski — będący pod wpływem klimatu morskiego jako teren rolniczo predysponowany do dominującego zbożowo - hodowlanego systemu użytkowania ziemi.

Podrejon II — Kaszubski — to rejon najbiedszych gleb o najsłabszych trwałości użytkach zielonych i o najwyższej lesistości.

Podrejon III — Kociewsko - Warmiński — to rejon o dużym nasileniu naturalnych użytków zielonych, umożliwiających stosowanie intensywnego gospodarowania, tak w produkcji zwierzęcej, jak również w rolnictwie.

Podrejon IV — Żuławski — obejmuje swym zasięgiem prawobrzeżne Żuławy, delcie Wisły, a dalej wysoczyznę Elbląską. Podrejon ten do 120 tys. ha użytków rolnych, czyli 19 proc. gruntów całego rejonu.

Względem na czynniki organizacyjno - ekonomiczne wymaga wydzielenia wokół miasta rejonu podmiejskiego rejonu podmiejskiego bezpośrednio związanego z potrzebami konsumpcyjnymi zespołu portowo - miejskiego.

BILANS PASZOWY

OPRACOWANY przez Dział Produkcji Zwierzęcej Prezydium WRN bilans paszowy na rok 1961-62 nie przedstawia dostatecznego materiału, pozwalającego na właściwą ocenę sytuacji paszowej naszego województwa.

Analizując potrzeby paszowe, nie można ograniczyć się do ogólnych wyliczeń potrzeb całego terenu. Szereg pasz występujących w nadmiarze w jednym rejonie produkcyjnym, nie będzie w stanie uzupełnić braków istniejących w rejonach innych. Nadwyżki w grupie zielonek i innych pasz soczystych sąsane być mogą w zasadzie jedynie na miejscu. Przy sporządzaniu ogólnego bilansu dla całego województwa istniejące nadwyżki np. pastwiska w rejonach Żuław lub Leby, uzupełniają braki rejonu Kaszubszczyzny, co naturalnie nie zachodzi w rzeczywistości. Spośród wyliczeń, tzw. pasz nieuchwytnych, przytę, w bilansie, jest mało przekonujący i mało uzasadniony. Zasadnicze różnice areniowe, jakie zachodzą pomiędzy danymi surowego spisu, geodezji, a doszacowanym arealem wg GUS — stanowią następny powód podważający realność bilansu.

Analizując potrzeby paszowe, nie można ograniczyć się do ogólnych wyliczeń potrzeb całego terenu. Szereg pasz występujących w nadmiarze w jednym rejonie produkcyjnym, nie będzie w stanie uzupełnić braków istniejących w rejonach innych. Nadwyżki w grupie zielonek i innych pasz soczystych sąsane być mogą w zasadzie jedynie na miejscu. Przy sporządzaniu ogólnego bilansu dla całego województwa istniejące nadwyżki np. pastwiska w rejonach Żuław lub Leby, uzupełniają braki rejonu Kaszubszczyzny, co naturalnie nie zachodzi w rzeczywistości. Spośród wyliczeń, tzw. pasz nieuchwytnych, przytę, w bilansie, jest mało przekonujący i mało uzasadniony. Zasadnicze różnice areniowe, jakie zachodzą pomiędzy danymi surowego spisu, geodezji, a doszacowanym arealem wg GUS — stanowią następny powód podważający realność bilansu.

W gdańskiej DOKP powstał okręgowy ośrodek informacji technicznej i ekonomicznej

Realizując uchwałę Rady Ministrów i zarządzenia ministra komunikacji, gdańska DOKP zorganizowała już okręgowy ośrodek informacji technicznej i ekonomicznej. Do nowo powstałego ośrodka włączono również bibliotekę okręgową oraz rozszerzono zadania i obowiązki dotychczas istniejących na terenie PKP organizacji informacji technicznej i ekonomicznej. Biblioteka okręgowa posiada obecnie 66 tys. tomów różnych fachowych dzieł oraz abonuje stale 150 tytułów czasopism naukowo-technicznych. Z usług tej korzysta 15 tys. pracowników kolejowych, przeważnie z gdańskiej kolejarzki. Nowo powstały ośrodek informacji technicznej i ekonomicznej obok działalności bibliotecznej, będzie zajmował się gromadzeniem, opracowywaniem i przekazywaniem zainteresowanym pracownikom DOKP oraz placówkom służbowym kolei, dokumentację oraz materiały informacyjne z różnych dziedzin nauki, techniki, ekonomiki, organizacji pracy itp. w postaci wykładów, tłumaczeń, czy pism fachowych. Obecnie okręgowy ośrodek informacji technicznej i ekonomicznej, DOKP przewiduje, że rozwinięcie sieci tego rodzaju informacji na terenie całego okręgu.

Ostateczne rozstrzygnięcie tego problemu nastąpi po dokonaniu pomiarów.

Według opracowań Regionalnej Pracowni Planów i Spektrowych, zapotrzebowanie pasz treściwych i możliwości pokrycia potrzeb w założeniach planu na rok 1965 w przeleżeniu na całe województwo wynoszą:

Zapotrzebowanie	494.000 ton
Produkcja	217.400 „
Brak	136.600 „

Reasumując uwagę na temat sytuacji paszowej naszego województwa stawiamy następujące wnioski:

1. podniesienie gospodarki na użytkach zielonych, rozszerzenie w strukturze zasiewów udziału roślin pastewnych ze specjalnym uwzględnieniem roślin strukturalnych i kukurydzy. Rozszerzyć uprawę motylkowych gruboziarnistych, ze szczególnym uwzględnieniem bobiku, dającego w naszych warunkach na lepszych glebach wysokie zbiory wysoko białkowej paszy.
2. rozwój suszarnictwa w rejonach o dużym nasileniu naturalnych użytków zielonych poprzez lokalizację nowych suszarni i wykorzystania w tym celu cukrowni naszego województwa.
3. uruchomienie kolumn do parowania ziemniaków w rejonach o dużym nasileniu trzody chlewnej. Szerokie pógawanie zakaskania ziemniaków przeznaczonych na paszę.
4. dokonanie w rejonach o lepszych warunkach glebowych pewnych przesunięć w kierunku zwiększenia rozmiarów uprawy jęczmienia kosztownego owsa.
5. dążyć do zorganizowania rejonowych przetwórców pasz i do „uszlachetnienia” ziarna paszowego. Należy powiększyć i racjonalizować produkcję koncentratów pasz przez przygotowanie większej ilości mieszank pastewnych w rejonowej przetrzeźni pasz, ewentualnie w lokalnych mieszalniach, tzw. kuchniach paszowych. Należy wzmocnić produkcję masek rybnych i mięsnych oraz kwaszonki rybnej.
6. wzmocnić produkcję masek mięsno - kostnej, poprzez właściwe wykorzystanie zakładów utylizacyjnych. Zahamować występowanie zjawiska marnotrawstwa sztuk padłych.
7. dążyć do likwidacji dużych ilości koni w miastach, których pracę w całości wykonywały pognany samochody i małe ciągniki.

WARZYWA I OWOCE

SADOWNICTWO i warzywnictwo w naszym województwie nie ma wielkiej tradycji, traktowane jest w sposób drugoplanowy i wykazuje ogromne zahamowanie w rozwoju. Ok. 60 procent warzyw sponawdamy spoza województwa gdańskiego, a owoców około 70 procent tonażu, spożywanego przez ludność miejską.

Aby rozwiązać sprawę gospodarki sadowniczej i warzywniczej Prezydium WRN powinno:

1. opracować ramowy plan rozmieszczenia terytorialnego tej produkcji, uwzględniając warunki glebowe - klimatyczne i doświadczenia,
2. ustalić obszar uprawy warzyw i owoców wraz z wydzieleniem środków finansowo-materiałowych na te cele,
3. poddać gruntownej kontroli i analizie pewne aspekty działalności organizacji handlowych i jej zaplecze techniczne w tych ogniwach, które bezpośrednio hamują rozwój warzywnictwa i sadownictwa i utrzymują ceny rynkowe na wygórowanym poziomie,
4. ustalić operacyjny i skutecznym plan działania w omawianej dziedzinie na najbliższy okres.

Centromor - w Paryżu i Brnie

W październiku br. Polska znowu wystąpiła na Międzynarodowym Salonie Nautycznym w Paryżu, gdzie polski przemysł stoczniowy reprezentowany był przez „Centromor”. Niestety, brak było w prasie polskiej bliższych relacji na temat stoiska polskiego i naszych wyników aktywności, stąd relacja emigracyjnego, wychodzącego w Londynie „Oblicza Tygodnia” (nr 150 z 28 października br.) tym większego nabiera znaczenia.

Należy podkreślić, iż Polska nie pierwszy raz wystąpiła w paryskim salonie. Ekspozycja Polska z roku 1939 zdobyła ogromne uznanie, szczególnie w dziale żegludki śródlądowej przynosząc nam zaszczytny srebrny medal i budząc ogólną sensację w świątyniach morskich.

Niestety, jak wynika z wywodów „Oblicza Tygodnia” — wystawa polska nie była tym razem rewelacyjna — przeciwnie, wykazała szereg

podstawowych mankamentów. Ale oddajmy głos paryskiemu korespondentowi tygodnika emigracyjnego — Adamowi Biłowskiemu.

Pawilon polski — stwierdza autor — znajdował się w paryskim salonie w dobrym, łatwo dostępnym dla publiczności miejscu. Było to niewątpliwie dużym — niestety, niewykorzystanym — ułatwieniem dla wystawy polskiej, który musiał w jakiś sposób konkurować z pozostałymi ok. pięćdziesięcioma innymi reprezentowanymi w Paryżu państwami. „Stoisko polskie jest przejryste, ale za skromne, powiedziałabym na wet, za ubogie”. Makiet statków prosiły się o inne tło.

NALEŻAŁO je ustawić na tle wielkich, na całą ścianę fotomontaży — przedstawiających fragmenty naszych stoczni i portów — tak jak to widać w pawilonach innych krajów. Razi i dziwi brak mapy Polski.

Po omówieniu miejsca polski w gospodarce morskiej świata oraz kontaktów eksportowych polskich stoczni, autor informuje, że pawilon polski odwiedził również prezydent de Gaulle, który — przekazał stocznicom polskim wyrazy uznania za doskonale wykonane statki i życzył dalszego pożytecznego rozwoju stocznicom polskim w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie.

Pawilon polski w paryskim 27-mym Salonie Nautycznym — pisze Adam Biłowski — jest niewątpliwie imprezą udaną... nie spełnił on jednak ważnego zadania: nie zapoznał publiczności francuskiej i zagranicznych handlowców i specjalistów morskich, licząc odwiedzających wystawę, z polskim wybrzeżem morskim, z portami, przede wszystkim z żeglugą śródlądową i możliwościami turystycznymi, jakie stwarzają nasze jeziora.

BYŁO to tym bardziej zdziwające, że małe kraje — stwierdza autor — jak Holandia czy Belgia zajęły w dziale żegludki śródlądowej wielkie przestrzenie, demonstrując cały swój dorobek w tej dziedzinie, Niem-

cy zachodnie zaś pokazywały olbrzymie mapy światła swej sieci dróg wodnych wewnątrz kraju. „Na tej mapie nie tylko Odra, ale i Noteć i Warta figurują jako rzeki niemieckie”.

„Żegluga polska zmarnowała doskonałą okazję zapoznania Zachodu z odrzańskim szlakiem transportowym wraz z jego rozbudowanymi portami...”. „Przecież prosiło się o to, by fotomontażami, makietami i wykresami statystycznymi wykazać, że wbrew propagandzie niemieckiej — odrzańska droga rzeczna przecie dziś sprawnie i lepiej, niż w czasie gdy znajdowała się w granicach Rzeszy. Zaniedbanie tego należy uważać za wielki błąd, zwłaszcza w obecnej sytuacji międzynarodowej... która wzmożła niemiecką propagandę rewizjonistyczną i odwetową”.

Za poważny błąd uważa również autor niewystawienie przez Polskę swego sprzętu żeglarskiego i kajakowego, posiadającego dobrą reputację w świecie.

„Dlaczego więc nie pokazać w Paryżu i nie wykorzystać okazji dla zdobycia i z tego źródła tak potrzebnych Polsce dewiz?” NIE TAKT wobec publiczności francuskiej popełnił również „Centromor” — umieszczając na pierwszym miejscu napisy w języku angielskim, a dopiero potem we francuskim. „Czyżby w dyrekcji „Centromoru” zapomniano o tych podstawowych zasadach kurtuazji w stosunku do gospodarzy imprez międzynarodowych? Ten afront uczyniony Francuzom dziwił ponadto i z tego względu, że przecież właśnie Francja, a nie kraje anglosaskie należą do najlepszych klientów polskich stoczni”.

Znacznie lepiej okazałyby się dla swych celów gospodarczych i politycznych wykorzystali Niemcy zachęty i z tej imprezy zrobili miejsce do prowadzenia antypolskiej propagandy rewizjonistycznej. Oto, co pisze na ten temat „Oblicze Tygodnia”:

„W stoisku głównym NRF figurowała wielka mapa Europy, oczywiście z Niemcami w granicach z roku 1937. Niemiecki oddział firmy „Esso” rozdawał zwiedzającym turystom mapę Europy — polskie ziemie Zachodnie i Północne figurowały na niej jako część składowa Niemiec, a wszystkie nazwy miejscowości na tych terenach podano oczywiście w brzmieniu niemieckim”.

CENTROMOR był również wystawą na tegorocznych Targach Przemysłowych w Brnie. I tutaj relacje prasowe są dość charakterystyczne i — niestety — chyba raczej negatywne dla ekspozycji polskiej. Oto co na ten temat pisze „Budownictwo Okrętowe” (październik 1961).

Pismo to ekspozycję polską określa w pierwszym rzędzie jako „nader skromną, uboższą niż w ub. roku”, ponadto Centromor „pokazał nieliczne modele statków... stanowiące niedobitki z wystawy objazdowej, odbywającej się co roku na terenie CSRS”. Mimo to stoisko polskie było stale oblegane przez tłum zwiedzających — chyba tylko ze względu na dużą atrakcyjność morza dla publiczności czechosłowackiej.

„Stoisko Centromoru zaprojektowane przez inż. architekta Zaniewskich różniło się od stoisk innych państw, które miały w sobie coś z wystawy, o ile nie z targu”. „Powierzchnia 300 m kw. (po 18 stolików z 1 m kw.) była zupełnie nie wykorzystana i przypominała poczekalnię ambulatoryjną. Przypadłoby się chociaż najprostsze jej ogrodzenie...”. „Powierzchnia użytkowa planu wykorzystana była zaledwie w 30 proc., a przy umieszczeniu na nich fotografii... zabrakło jakiegokolwiek napisów objaśniających. Można było dobrze pokazać tam w ten sposób np. stocznice Howaldtswerke w Kilonii. Nikt by się nie pożałował, że jedynie polskie stoisko morskie spowite było

głuchym milczeniem”. — Nie można było, niestety, oprzeć się wrażeniu, że owe 300 m kw. „polskiego morza” były na targach brniejskich jakimś smutną enklawą w bujnym, ruchliwym środowisku”.

„Dawał się także odczuwać brak na wystawie jakiegokolwiek eksponatów polskiego sprzętu wodno — sportowego, o który — podobnie jak w Poznaniu — liście się dopytywano. Tej poważnej szansy eksportowej ciągle się jeszcze u nas nie dostrzega”.

Z podanych tutaj dwu głosów o wystawie polskiej gospodarki morskiej, reprezentowanej za granicą przez Centromor — nasuwa się szereg wniosków, tym łatwiejszych do sformułowania, że podobne do powyższych uwagi sformułowaliśmy na łamach naszego pisma już w relacjach z tegorocznych Międzynarodowych Targów Poznańskich, gdzie ekspozycję zarówno Centromoru jak i Ministerstwa Żegludki posiadał szereg różnych a bliżej niezrozumiałych braków.

A. Męclewski



W ub. tygodniu w Stoczni im. Komuny Paryskiej wodowano kadłub budowanego dla Francji trawlera. Armatorstwo statku jest przedsiębiorstwo „PÉCHERIE DEL PIERRE” z Boulogne. Nowa jednostka, nazwana „JACQUES CARTIER”, jest trawlerem oceanicznym, będącym zmodyfikowaną wersją trawlera — zamrażalni budowanego w tej samej stoczni dla polskiej floty rybackiej. Trawler posiadał będzie chłodzone ładownie, przystosowane do przewożenia świeżych ryb. Szybkość 15 węzłów nada mu nie stosowany dotąd układ silników zwany „OJCIEC I SYN” o mocy 1800 KM. „Jacques Cartier” jest drugim z kolei trawlerem budowanym dla tego samego armatora francuskiego. Dalsze statki podobne budowane będą w Gdyni dla innego armatora francuskiego, również z Boulogne. Matką chręstną nowej jednostki była p. ZOFIA ORSZULOK, żona dyrektora CBKO w Gdańsku. Fot. Zb. Białewicz

Realizacja „eksperymentu wrześniowego” usprawni eksport na linii indyjskiej PLO

Jedną z najbardziej aktywnych i przynoszących poważne zyski jest w Polskich Linjach Oceanicznych linia indyjska. Kieruje nią doświadczony żeglowiec mgr J. WOJTYSKO, do którego zwróciliśmy się z kilkoma pytaniami na temat aktualnych zagadnień i bieżących wydarzeń absorbujących kierownictwo linii.

Jak nas informuje mgr Wojtyśko, linia indyjska wzbogaciła się w planie 5-letnim o 10 nowych statków. Będą to drobniocice doskonale przystosowane do potrzeb linii, mogące sprawnie obsługiwać różnoraki i skomplikowany towar. Wartość tej inwestycji wynosi 1,5 miliona zł, nie dziwnego zatem, że już dzisiaj PLO przygotowuje się organizacyjnie do prawidłowego wykorzystania nowych statków. Chodzi o to, aby korzystać z nich w sposób najbardziej efektywny, zarówno dla linii, jak i dla handlu zagranicznego. Stąd badania, jak te inwestycje z ogólnego punktu widzenia najprawidłowiej wykorzystać.

Badania portowego szczytu przeładunkowego

Niedawno w Instytucie Morskim odbyła się konferencja na temat PORTOWEGO SZCZYTU PRZEŁADUNKOWEGO, które to zagadnienie badane jest w Instytucie Morskim. Dotychczasowy stan tych badań przedstawił w swym referacie mgr W. ANDRUSZKIEWICZ. W konferencji wzięli liczny udział przedstawiciele różnych przedsiębiorstw portowych, przedsiębiorstw żegludkowych, kolei, ministerstwa żegludki i inni zainteresowani.

W dyskusji podkreślono celowość i konieczność pogłębienia badań nad sezonowością i przemianami w strukturze obrotów portowych. Konieczne są tu badania zarówno ciągów ładunkowych, jak i sposobów przystosowania portów do przeładunków szczytowych. Obiektuje to zarówno przystosowanie inwestycyjne, umożliwiający obniżenie przyszłych obrotów szczytowych, jak i środki mające na celu wyeliminowanie bez zaktów wzmocnienia aktualnych zadań. W tym ostatnim zakresie konieczne są badania nad intensyfikacją przeładunku i obsługi statków, ze szczególnym uwzględnieniem kosztów ponoszonych przez porty, handel zagraniczny i żegludkę.

Przedstawiciele Instytutu Morskiego poinformowali, że w Instytucie prowadzone są w tym zakresie szczegółowe badania, które nawiązują do prac prowadzonych w zagranicznych ośrodkach naukowych, a polegających na zastosowaniu metod analizy matematycznej. (zb)

stać. Powstał problem stworzenia w transporcie konkurencyjnych warunków dla polskiego eksportu tak, aby osiągał on odbiorców równie szybko, jak eksport niemiecki, belgijski, czy francuski.

NA JEDNAKOWYCH WARUNKACH

Konkurencyjność transportu — to przede wszystkim koszty frachtowe i na tym odcinku jesteśmy zabezpieczeni. Towar polski płaci identyczne frachty jak towar niemiecki z Hamburga, lub belgijski z Antwerpii. Obecnie musimy i możemy pójść dalej — stworzyć konkurencyjne warunki terminów dostaw. Np. ładunek z Polski do Bombaju winien być wożony nie tylko po tych samych stawkach, ale także powinien być dostarczany tak samo szybko, jak z Hamburga, lub z Antwerpii do Bombaju. Położenie geograficzne Gdyni znacznie utrudnia nam realizację tego założenia, jednak takie zorganizowanie transportu, skracające terminy dostaw, z punktu widzenia potrzeb handlu zagranicznego, jest bardzo korzystne i potrzebne.

Czy właśnie w związku z tym PLO podjęło próby nowego ustawienia tonażu? — pytamy.

PODZIAŁ LINII

Oczywiście — odpowiada mgr Wojtyśko. — Już od paru miesięcy mamy gotowy plan podziału linii indyjskiej na dwa serwisy — linię Karachi/Bombaj i linię bengalską. Dzięki temu podziałowi znacznie zwiększy się przepływność całego Półwyspu Indyjskiego, jak to dzieje się dzisiaj w relacji Karachi — Bombaj — Colombo — Madras — Rangun — Kalkuta. W nowym ustawieniu jeden statek będzie obsługiwał tylko jedno wybrzeże, a drugi tylko wschodnie. Dzięki temu osiągnięte zostaną znaczne skrócenie nadmiernej długotrwałych podróży, zmniejszą się koszty obsługi wanych portów, zmaleje więc kosztów i w efekcie stworzą się warunki do poważnej poprawy ekonomiki linii. Z punktu widzenia to-

waru nastąpi przyspieszenie terminów dostaw i wyeliminowanie niekonkurencyjności warunków transportowych polskiego eksportu w stosunku do terminów dostaw eksportu zachodnioeuropejskiego.

Czy podjęte zostały już jakieś konkretne kroki nowego ustawienia tonażu?

— Na razie tylko eksperymentalnie. Wykorzystaliśmy wrześniową dużą podaż ładunków z portów polskich do rejonów obsługiwanych przez linię indyjską, aby dokonać pierwszej próby. W tym właśnie miesiącu wyszły z naszych portów dwa statki, dokładnie w takie podróże, jakie będą w przyszłości stale wykonywane. M-s „Jan Matejko” i „Tobruk” tak, jak przyszłe jednostki linii Karachi — Bombaj. Próba się powiedziała, gdyż zarówno w portach polskich, jak i zachodnich otrzymano opłacalne partie towarów, a także do dodatkowych portów, do których statki nie mogły dotrzeć wcześniej, gdyż byłyby one tak za długie rejsy obecnej linii indyjskiej. W efekcie obydwu statki wyszły pełne. Po Antwerpii każdy z nich rozpoczął swoją własną, odrębną podróż: s-s „Tobruk” skierował się do Karachi — Bombaju — Cochin — Colombo, a m-s „Jan Matejko” poszedł do Madrasu — Rangun — Kalkuty i Chittagongu. Wyniki obydwu rejsów będą szczegółowo zestawione i następnie porównane ze średnimi efektami, uzyskanymi w poprzednim ustawieniu, aby dojść do wyciągnięcia faktycznych ewentualnych korzyści.

Jakie problemy trzeba rozwiązać, aby móc zrealizować nowe ustawienie tonażu?

— Jest ich jeszcze wiele. Gdy linia otrzyma nowo statki, trzeba będzie m. in. rozstrzygnąć kwestię, jak we własnych portach zorganizować załadunek, aby zapewnić inwestycji najkorzystniejsze warunki. Powstaje problem, czy jest możliwe, aby statki te mogły mieć bazę w jednym porcie polskim, dzięki czemu mogłyby skrócić postoje i przyspieszyć tym samym terminy dostaw towarów eksportowych do odbiorcy.

Cz. STANKIEWICZ

Ekonomika i organizacja żegludki śródlądowej — cz. II

W swoim czasie omawiając pracę dr. LUCJANA HOFMANA pt. „EKONOMIKA I ORGANIZACJA ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ” — cz. I, zapowiedzieliśmy, że w tym numerze zamieścimy drugą część. Obecnie można już zaszyfrować te ponad 200 stron liczącej publikacji, wydaną nakładem Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie.

Na wstępie sporo miejsca poświęca autor omówieniu zagadnienia stosunku ekonomiki żegludki śródlądowej do ekonomiki państwa, a następnie jej znaczeniu w całokształcie polityki komunikacyjnej państwa. W tym miejscu autor dochodzi m. in. do wniosku, że ekonomika żegludki śródlądowej, jako część ekonomiki państwa, jest narzędziem polityki komunikacyjnej (żegludkowej), kształtującej w sposób świadomy proces produkcji usług transportowych żegludki śródlądowej. Najwięcej jednak miejsca poświęca autor takim podstawowym problemom jak koszty, system ustalania cen i rentowność w żegludce śródlądowej. W ostatnim rozdziale swej pra-

wyższe wypływają zef dla linii. Identyfikacja sprawy ma się z akwizycją ładunków tranzytowych. A więc realizacja nowego ustawienia tonażu linii, to wspólny interes. Daje ono w efekcie rozszerzenie dostępu polskiego eksportu do większej ilości portów w miarę rozwoju floty. Większa ilość regularnie odwiedzanych portów stwarza warunki zwiększenia eksportu do rejonów obsługiwanych przez linię. Np. zapewnienie stałych oddziałów do Chittagongu umożliwia w większym stopniu sprzedaż do tego portu artykułów eksportowych, a szczególnie takich, które do tychczas nie wyrzyniwały kosztów dodatkowego przeładunku, albo ze względu na techniczne nie mogły tolerować dodatkowego przeładunku (np. dźwigary, artykuły workowane, delikatne itp.) ze statków polskiej na statki innych bander, zawiązujące do tego portu.

Jakie problemy trzeba rozwiązać, aby móc zrealizować nowe ustawienie tonażu?

— Jest ich jeszcze wiele. Gdy linia otrzyma nowo statki, trzeba będzie m. in. rozstrzygnąć kwestię, jak we własnych portach zorganizować załadunek, aby zapewnić inwestycji najkorzystniejsze warunki. Powstaje problem, czy jest możliwe, aby statki te mogły mieć bazę w jednym porcie polskim, dzięki czemu mogłyby skrócić postoje i przyspieszyć tym samym terminy dostaw towarów eksportowych do odbiorcy.

Cz. STANKIEWICZ

Pedagog - weteran

Siedzi przede mną mężczyzna, który przekroczył już — jak się to mówi — „siedemdziesiątkę”. Wyprostowany, krzepki — wygląda na młodszego o co najmniej kilkanaście lat. Nie to jest jednak nim zadziwiająco, bo oto okazuje się, że od 42 lat poświęca się nauczaniu ludzi morza.

INŻ. MIECZYSLAW IWAN SKI ma za sobą życie bardzo bogate, jak każdy zresztą człowiek morza z jego generacją, związane z historią rosyjskiej czy austriackiej marynarki wojennej, z której wyrósł niemal wszyscy pionierzy polskiego morza po I wojnie światowej. W lutym 1920 roku w MODLINIE skończył pierwszy specjalistów — mechaników morskich dla polskiej marynarki wojennej. Z Modlina przenosi się do GDANSKA, PUCKA, gdzie przygotowuje do służby pierwszych torpedowców, ożrzymanych z podziału floty niemieckiej. Są to „MAZUR”, „KASZUB”, „PODHALANIN”, „KRAKOWIAK”, „KUJAWIAK” i „ŚLĄZAK”. W ŚWIECIE prowadzi kurs maszynistów łodzi podwodnych, skąd w 1926 roku wraca nad morze, wykładając w szkole specjalistów morskich. Wielu ludzi pamięta jeszcze pękaty kadłuby starego francuskiego krążownika „Dentre Costeaux”, który jako „BAŁTYK” zakotwiczył w porcie wojennym aż do wybuchu wojny, był pływającą szkołą. Od 1930 roku inżynierski prowadzi szkolenie na okręcie „WILIA”. Dalszym już etapem jest szkoła oficerska w TORUNIU, gdzie organizuje dział szkolenia inżynierów — mechaników dla marynarki wojennej i jest pierwszym dyrektorem nauk tego wydziału. W latach 1935 — 1939 wraca na „Bałtyk”.

We wrześniu 1939 r. walczą na OKSYWIE jako komendant samodzielnego zespołu wypadowego. Potem pobyt w obozie oficerskim w MURNAU, gdzie działa jako rektor obozowej politechniki. W 1947 roku wyjechał do Gdańska, Zakładu Naukowych, a w okresie 1949 — 1951 w Państwowej Szkole Morskiej, w PCWM, do dziś W SZKOLE RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO, opracowując w tym czasie skrypty i podręczniki mechaniki okrętowej.

Ilu ludzi morza wykształcił? Nie pamięta. Było ich chyba kilka tysięcy, rozrzuconych dziś po świecie. Ale wylizała co najmniej sześć: prof. STAŁINSKI z Politechniki Gdańskiej, dyr. GASTOPOWSKI z PLO, kpt. HORAKOWSKI, niedawny dyrektor Szkoły Rybołówstwa Morskiego.

Ilu takich jak inżynier weteranów pracuje jeszcze dzisiaj w naszych uczelniach? Chyba niewielu. Pamiętamy o tych, którzy swe długie lata poświęcili kształceniu ludzi, kierujących dziś naszymi okrętami, statkami i flotyllami.

Wyrazem uznania dla szóstego pedagoga morskiego jest KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRZĘDNIA POLSKI, przyznany przez Radę Państwa w roku bieżącym. (a)

Połowy ryb na głębokości 500 m

Instytut oceanologii ZSRR oraz inne radzieckie instytucje naukowe — badawcze pracują obecnie intensywnie nad wykorzystaniem bogatego materiału, jaki dostarczyły z dwóch dalekich wypraw specjalne w tym celu wyposażone statki badawcze „WITJAS”.

Na specjalną uwagę zasługują badania w dziedzinie rybownictwa głębinowego. Ostatni rejs statku przyniósł niebawem odkrycie. Badając prądy w oceanach można było stwierdzić, że przy pomocy automatycznych statków pław, które rejestrowały cyrkulację wody na do głębokości 5 km, że w przeciwnieństwie do dotychczasowych wyobrażeń istnieje na wielkich głębokościach względnie szybkie prądy wodnych, rejestrowano też często masowe występowanie na tych głębokościach cennych ryb, co stwarza wielkie horyzonty dla rybołówstwa morskiego.

Drugi statek badawczy — „TUNEZ” wrócił niedawno z swej wyprawy na wody ISLANDII, gdzie przy pomocy pewnego rodzaju sprzętu do nurkowania naukowcy przeprowadzili badania na głębokości do 500 m, na którą opuszczili się aż 71 razy, przebywając tam łącznie 113 godzin. Chodziło im o ostateczne przekonanie się, czy prawda jest, że przy pomocy tzw. echosond napotykać często na znacznych głębokościach znaczne skupiska śledzi, a gdy kapitanowie statków zapuszczali sieci na tych głębokościach, nie znajdowano tam żadnych śledzi. Tajemnicę tę wyjaśniono, bo na tych samych głębokościach napotykać dorosłe, większe i młode (echosonda nie podaje bowiem jakiegoś rodzaju ryby znajdujące się na pewnych głębokościach). B. K.

Włosi będą budowali tankowce dla ZSRR?

Prasa włoska informowała niedawno o radziecko — włoskich rokowaniach handlowych w wyniku których jeszcze w roku bieżącym ma zostać podpisana umowa o budowie przez stocznię włoską dla Związku Radzieckiego sześć tankowców o nośności po 48 tys. ton. Budowę ma prowadzić, stanowiąc własność państwa, stocznia Financieri.

Włoskie statki badawcze — „TUNEZ” wrócił niedawno z swej wyprawy na wody ISLANDII, gdzie przy pomocy pewnego rodzaju sprzętu do nurkowania naukowcy przeprowadzili badania na głębokości do 500 m, na którą opuszczili się aż 71 razy, przebywając tam łącznie 113 godzin. Chodziło im o ostateczne przekonanie się, czy prawda jest, że przy pomocy tzw. echosond napotykać często na znacznych głębokościach znaczne skupiska śledzi, a gdy kapitanowie statków zapuszczali sieci na tych głębokościach, nie znajdowano tam żadnych śledzi. Tajemnicę tę wyjaśniono, bo na tych samych głębokościach napotykać dorosłe, większe i młode (echosonda nie podaje bowiem jakiegoś rodzaju ryby znajdujące się na pewnych głębokościach). B. K.

UWAGA DZIECI!**UWAGA RODZICE!**

W środę dnia 6. XII. 1961 r. w godzinach od 13 do 19

MIKOŁAJ

będzie obdarowywał dzieci

PACZKAMI

zakupionymi w Domu Dziecka

„TOMCIO PALUCH”

W GDYNI

przy ul. Władysława IV. 80-86.

Wszelkich informacji udziela
kierownik na miejscu.
6255-K**Uwaga, Klienci Banku PKO SA!**BANK POLSKA KASA OPIEKI SA EKSPozytura w GDYNI
ul. Zeromskiego 36

uprzejmie zawiadamia,

że w okresie przedświątecznym tj. od 1 do 24. XII. br.

BĘDZIE PROWADZIŁA SPRZEDAŻ

w każdy piątek od godz. 9 — 18

w niedzielę 17. XII. br. od godz. 11 — 16

43087-G

UPOMINKI na ŚW. MIKOŁAJA

TYLKO

w DOMACH DZIECKA MHD O/G**„PUCHATEK”**

we Wrzeszczu, ul. Lenziona 7

„JAS i MAŁGOSIA”

w Gdańsku — ul. Długa 77

Zapraszamy Rodziców i wszy-
stkich Milusińskich na
WIELKIE KIERMASZE
PRZEDŚWIĄTECZNE

6290-K

MATRYMONIALNEUWAGA pani Helena z
„Algi” Sopot — 26 listopa-
da byłam w delegacji. Spo-
tykamy się niedziela 10
grudnia godz. dwunasta.
G-48134DWIE rozwiedzione, wzrost
150, wiek 27 lat, wzrost 163
wiek 32, z mieszkaniem i
braku znajomości poznają
panów w celu matrymo-
nialnym. Tylko poważne
oferty kierować „Dziennik
Bałtycki” Gdynia pod
„SM-48159”. G-48159**NIERUCHOMOŚCI**GNEZNO: dom dwupię-
trowy, ogród sprzedam.
Mieszkanie wolne. Oferty
„Dziennik Bałtycki” Gd-
ynia pod „S-48140”. G-48140Wszystkim, którzy od-
dali ostatnią posługę
ś. + p.**Hieronimowi**
Wierzbickiemuw szczególności kolegom
z Zegluga Gdańskiej za
wzajemną współpracę, wien-
cie i kwiaty serdeczne po-
dziękowanie składa

żona z rodziną

G-51318

Dnia 4 grudnia 1961 roku zmarła nagle

ś. + p.

Janina Kochan

z Bednarczuków

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala
gdynskiego nastąpi dnia 6 grudnia 1961 r.
o godz. 11.30, o czym zawiadamiają nieutu-
leni w żalumaż, córki, zięciowie, wnuki
i rodzina

G-48158

GOSPODARSTWO 9,5 ha

względnie połowę (w tym
ziemia jałowa pod zalesie-
nie) 4 kilometry od Staro-
gardu sprzedam. Tomo-
wicz, wieś Kolincz, pow.
Starogard. P-2043GOSPODARSTWO rolne z
budynkami na terenie mia-
sta, przedmieścia lub sa-
mą ziemią kupię. Oferty
„Dziennik Bałtycki” Gd-
ynia pod „S-48047”. G-48047OGROD pod budowę jed-
norodzinny domu, plany
zawieszone w Tczewie
gaz, woda, światło, sła-
sa sprzedam. Wiadomość:
Tczew, Mickiewicza 8 —
sklep. G-51308EMERYT kupi małe gos-
podarstwo. Zgłoszenia Bo-
rys, Gdańsk-Wrzeszcz, Hib-
nera DS 2. G-51317OKAZJA: dom jednorod-
zinny, parciele starodrzew
dobra komunikacja, wolne
mieszkanie pilnie sprze-
dam. Oferty: Otta, Podko-
wa Leśna koło Warszawy,
Słowackiego 2. G-51334GOSPODARSTWO 25 ha
na trasie Poznań — Byd-
goszcz okazję sprze-
dam. Zgłoszenia: Stanisław
Puchalski, Poznań tel.
509-71. G-51347GOSPODARSTWO 5 ha i
zabudowania sprzedam lub
zamienię na domek okoli-
ce Gdyni. Wiadomość:
Gdynia, Aleja Zjednocze-
nia 11, pokój 27. G-48137DOMEK jednorodzinny z
garażem i wygodami sprze-
dam. Oriowo, Wielkopol-
ska 63. G-48144**KUPNO**SAMOCHÓD osobowy ma-
litrażowy w dobrym sta-
nie „Moskwicz”, „Spar-
tak”, „Fiat 600”, „Octavie”
kupię do 60 tys. Oferty
„Dziennik Bałtycki” —
Gdańsk pod „51342”. G-51342PIANINO krzyżowe tylko
dobre kupię. Lębork tel.
685. G-51349DWIE opony w dobrym
stanie 20 x 750 lub 20 x
650 z dętkami kupię. Of-
erty „Dziennik Bałtycki” —
Gdańsk pod „51342”. G-51342LAPKI karakulowe czarne
kupię. Gdynia, Warszaw-
ska 40/7. G-48149WÓZEK dziecinny, gło-
boki zagraniczny kupię. Wia-
domość: tel. 21-16-95.
G-48150**NAUKA**ZAKŁAD Doskonalenia
Rzemiosła w Gdańsku or-
ganizuje zaoczne kursy
rzemieślnicze we wszy-
stkich zawodach przygo-
towujące do egzaminów na
mistrza i na robotnika
kwalifikowanego (czelad-
nika). W połowie grudnia
zostaną otwarte kursy elek-
tryczne i ślusarskie. Zgło-
szenia przyjmuje sekreta-
riat tel. 413-62 Wrzeszcz,
ul. Miszewskiego 12.
K-6194**ZARZĄD POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW W GDYNI**

zawiadamia, że w dniu 2. XII. 61 r.

ZOSTAŁY WYLOSOWANEnastępujące numery kuponów sprzedazy premiowej za m-c listopad:
598, 629, 635, 601, 3959, 2766, 3333, 2988, 3950, 2371,
1878, 3731, 2780, 3349, 6, 1979, 3334, 1980, 3941, 2373, 998,
1876, 2966, 4723, 2692, 2386, 2396, 2778, 1992, 2398, 2774,
2190, 2367, 996, 3739, 797, 2769, 2395, 2689, 32, 1988, 3961,
603, 1990, 2772, 1187, 1975, 2970, 1982, 2677, 3356, 2683,
2388, 3330, 2690, 1378, 50.Posiadaczy szczęśliwych kuponów, celem odebrania nagród
prosimy zgłaszać się w budynku PSS w Gdyni przy ul. Abraha-
ma 103, pokój nr 9 w godz. od 8 — 10 w przeciągu dwóch ty-
godni od daty ogłoszenia.Jednocześnie podajemy do wiadomości, że sprzedaż premio-
wa w m-cu grudniu odbywa się na dotychczasowych zasadach.Losowanie połączone z rewia mody karnawałowej odbędzie
się w dniu 28. XII. 1961 r. o godz. 18 w sali Klubu PSS w Gdyni
przy ul. Abrahama 103.

6266-K

ZAKUPIMY**pompe odśrodkową typu „Erwo”**o wyd. 180 — 210 l/min., wysokość podnoszenia wo-
dy 16 — 18 m,tokarkę pociagową uproszczoną typ TUC-175
względnie TUE-35 o wym. toczenia 350 x 1000 mm**SPÓŁDZIELNIA PRACY CHEMIKÓW**

w Gdańsku, ul. Kliniczna 2

tel. 31-13-94, 31-26-82

6289-K

**DUZY WYBOR BUDZIKÓW**
KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH
POLECA PHD*Jubiler***Wypowiedziano nam proce!****Zarząd Poligraficzno-Papierniczej Spółdzielni Pracy „NOWATOR” W GDYNI**

uruchomił z dniem 1. XI. 1961 r.

PUNKTY USŁUGOWE DLA LUDNOSCI

w zakresie introligatorstwa i usług poligraficznych.

Punkt usługowy nr 1 — Gdynia, I Armii Wojska Polskiego 9
wykonuje wizytówki, zaproszenia ślubne, kiepsydry, szarfy,
jak również usługi introligatorskie.Punkt usługowy nr 2 — Gdynia, ul. Czerwonych Kosynierów 183
wykonuje oprawy książek, czasopism, miesięczników itp.
oraz albumy fotograficzne i pamiątkowe.Punkt usługowy nr 3 — Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 142
wykonuje wizytówki, zaproszenia i zawiadomienia ślubne,
kiepsydry oraz szarfy.

Na życzenie klienta usługi w punktach 2 i 3

wykonujemy ekspresowo.

Jednocześnie prosimy uprzejmie P. T. Klientów o zgłaszanie uwag
w zakresie potrzeb usług papierniczo-poligraficznych do Biura
Informacji i Reklamy w Gdyni, ul. Starowiejska 33, tel. 21-59-54.
6265-K**Ogłaszajcie się****w Dzienniku Bałtyckim****Uwaga Dzieci! Uwaga Rodzice!**W środę, dnia 6 grudnia 1961 roku
w godzinach od 14 — 19**MIKOŁAJ z MHD**

będzie

OB DAROWYWAŁ DZIECI
PACZKAMI —
zakupionymi**W DOMU DZIECKA „PUCHATEK”**
w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Len-
dziona 7.Wszelkich informacji udziela kje-
rownik na miejscu. 6290-K**PRZETARGI I LICYTACJE**

Km. 741/61

OBWIESZCZENIEKomornik Sądu Powiatowego w Gdańsku, re-
wiru I, mający kancelarię w Gdańsku, ul. Gen.
Świerczewskiego nr 30, na podstawie art. 608
kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia
12 grudnia 1961 roku o godz. 12 w Zucke-
nie, pow. Gdańsk odbędzie się I licytacja rucho-
mości składających się z krowy, jednej klaczy
i świni wagi ok. 100 kg., oszacowanych na
łączną sumę 16 000 zł, należących do Adama
Lewandowskiego.Ruchomości można oglądać w dniu licytacji
w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 16 listopada 1961 roku

6270-K

Komornik

OBWIESZCZENIA

Sygn. akt. U 12/50

Postanowienie dnia 30 listopada 1961 r.
Sąd Powiatowy dla m. Gdańska w Gdańsku
w składzie: przewodniczący: sędzia M. Składa-
nowska, ławnicy: J. Stelski, Br. Królicki — po
rozpoznaniu w dniu 30 listopada 1961 r. na po-
siedzeniu niejawnym sprawę z wniosku Syn-
dyka Masy Upadłości Polsko - Bałtyckiej
Agencji Okretowej — spółka z o. o. w Gdań-
sku, o ukończeniu postępowania upadłości-
owego postanowił:Postępowanie upadłościowe masy upadłości
Polsko - Bałtyckiej Agencji Okretowej — Spół-
ki z Ogr. Odp. w Gdańsku, zakończyć.**Uzasadnienie**Wobec zlikwidowania w całości majątku ma-
sy, Sąd z mocy art. 216 prawa upadłości orzekł
jak w sentencji postanowienia.

(—) Sędzia: M. Składanowska

(—) Ławnicy: J. Stelski, Br. Królicki

51335-G

PRACOWNICY POSZUKIWANIPrzedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budow-
nictwa Terenowego w Pruszeju Gdańskim, ul.
Westerplatte 12 — zaangażuje: 1) 1 inżyniera
mechanika specjalności motoryzacyjnej. Wyma-
gana praktyka warsztatowa co najmniej 4 lata,
2) 1 inżyniera mechanika ze znajomością
sprzętu budowlanego na stanowisko postępu
technicznego. Warunki pracy do omówienia w
dziale zatrudnienia. 51261-GStarszego ekonomistę zaangażuje od 1 stycznia
1962 roku organizujące się przedsiębiorstwo
inwestycyjne. Wymagane wyższe lub średnie
wykształcenie ekonomiczne oraz odpowiednia
praktyka w dziedzinie planowania i sprawo-
zdawczości inwestycyjnej. Po zakończeniu robót
inwestycyjnych możliwość przejścia na odpow-
iednie stanowisko w eksploatacji wytwórni
oraz możliwość otrzymania mieszkania. Wyna-
groждение według obowiązujących stawek plac
w budownictwie. Oferty kierować należy pod
adresem: Zakłady Produkcji Elementów Budo-
wlanych „Reda II” — w budowie — Reda K
Gdyni, ul. Leśna 3-4. 6245-K1 operatora na suwnicę bramową SB 5 z upr-
awieniem oraz 4 kierowców z prawem jazdy I
lub II kat. przyjmie natychmiast Gdańskie
Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa
— Baza w Redowie, ul. Łużycka 3. 45139-GDom Małego Dziecka w Gdyni - Oksywiu, ul.
Marchlewskiego 61 zatrudni wykwalifikowaną
kucharkę, znającą kuchnię dziecięcą dla dzie-
ci w wieku od 1 roku do 3 lat. Warunki pracy
i pracy do omówienia na miejscu. G-48151Przedsiębiorstwo Budownictwa Inżyniersko-
Morskiego zatrudni pracowników niewykwa-
lifikowanych w Gdyni — budowa Suchego Do-
ku. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy
w budownictwie. Adres zgłoszenia: Odcinek
Budowlano - Montażowy Nr 2 w Gdyni, Aleja
Zjednoczenia nr 4. 6237-KWZGS — Hurtownia Międzypowiatowa w Mal-
borku, ul. Daleka 1 zatrudni od zaraz dwóch
magazynierów branży konfekcyjnej. Uposaże-
nie do uzgodnienia na miejscu. 6184-KMZBM w Teczewie zatrudni od zaraz 3 techni-
ków budowlanych. Warunki pracy i pracy do
omówienia na miejscu — Teczew, ul. J. Dąbrow-
skiego nr 18. 6214-K

„DZIENNIK BAŁTYCKI”, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. TELEFONY: centrala — 31-50-41, sekretariat redakcji 31-35-60, dział miejski 31-45-17, dział gosp. morski 31-53-28, dział terenowy 31-18-97. Smiało i szczerze o, a, z inne działy łączą centrala. Redakcja: pocztą 31-35-66. Biuro Ogłoszeń 31-35-80. ■ ODDZIAŁY: Gdynia, ul. Świętojańska 9, tel. 21-27-50 i Elbląg, ul. Grunwaldzka 31, tel. 20-93. ■ Pismo redaguje KOLEGIUM, w składzie: Wacław Hyra — redaktor naczelny, Wł. Mroczkowski — z-ca redaktora naczelnego, W. Meznicki — sekretarz redakcji, W. Mergel, M. Podgóreczny i R. Wróbel. ■ Nakładem Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” ■ PRENUMERATA: zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzającego okres prenumeraty, wszystkie urzędy pocztowe, listonosze oraz ogólny i delegatury „Ruchu”. Można również zamawiać prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Gdańsk nr 52-6-141. Prezs. Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”. Gdańsk, ul. Tkacka 8/10. CENA prenumeraty miesięcznej 12,50 zł, kwartalnej — 37,50 zł, półrocznej — 75 zł, rocznej — 150 zł. ■ Skład i druk: Gdańskie Zakłady Graficzne w Gdańsku. Zam. 2267 — G

Przed nadejściem zimy młodzi miłośnicy przyrody ze szkoły nr 7 w Sopocie budują domki i karmniki

Trzeci już rok przy szkole nr 7 w Sopocie istnieje i działa — pod kierunkiem nauczycielki biologii P. Peruckiej — uczniowskie koło Ligi Ochrony Przyrody. Zrzesza ono w trzech sekcjach dwustu uczniów szkoły. Prace koła LOP są bardzo zróżnicowane i wszechstronne: młodzi miłośnicy przyrody sprzątają m. in. opiekę nad pracownią biologiczną, hodują rybki w akwariach, opiekują się przy-szkolną działką i roślinami doniczkowymi itp.

Teraz oczywiście u progu zimy na plan pierwszy wysuwa się w pracy koła sprawa opieki nad ptactwem. A więc uczniowie w pracowni szkolnej wykonują domki i karmniki dla ptaszków, gromadzą dla karm, który pozwoli skrzydlatym stworzeniom przetrwać najgroźniejszy okres mrozów i śniegów. W pobliżu parku i okolicach szkoły dzieci rozwiesili na drzewach 8 domków i tyleż karmników. W jednym z takich domków zamieszkała nawet... wiewiórka, a ściślej urządziła sobie w nim magazyn zimowych zapasów. Jej skrzętne zabiegi obserwowały dzieci z okien szkolnych.

Jeszcze teraz ptaszki nie potrzebują naszej pomocy i rzadko odwiedzają domki i karmniki. Ale z nadejściem prawdziwie zimowych chłódów zaroja się ptasie przybytki... A dzieci z „siódemki” obiecują dbać o to, by zawsze ptaszki znajdowały tu coś smacznego.

Praca w kole LOP bardzo „wyczuł” dzieci na krzywdę, jakiej doznają niekiedy stworzenia mali

w czasie zimy pamiętać będą o ptaszkach, że nie pozwolą im ginąć z głodu i mrozu. Na zdjęciach: w szkolnej pracowni członkowie LOP majsterkują, wykonując ptasie domki. A później gotowe już ptasie „mieszkania” zawieszają na parkowych drzewach. Fot. Wł. Nieżywiński



Kwiaty skuteczna broń

MIMO wielu osiągnięć, Wojewódzki Zarząd Pracowniczy Ogródek Działkowych w Gdańsku napotyka też i wiele trudności. Jak stwierdził w ubiegłą sobotę na wojewódzkiej konferencji delegatów POD, np. w Gdańsku niepokojąco przedstawia się nadawanie aktów własności na grunty, dzierżawione przez POD. Istnieje obawa, że przy likwidacji tymczasowych ogrodów pod budownictwo zabraknie terenów zastępczych, co z kolei groziłoby zmniejszeniem stanu posiadania POD. Poważne uszczuplenie ogrodu grozi też w Sopocie. W Elblągu przewlekła regulacja gruntów rolnych przesuwa stan tymczasowości przyzakładowych POD.

Trzeba jednak stwierdzić, że — mimo tych trudności — współpraca WZ POD z radami narodowymi znacznie się poprawiła i lepiej przebiega od chwili... wprowadzenia Dnia Działkowca. Kwiaty okazały się najsilniejszą bronią: ofensywą kwiatowa działkowców pozwoliła pokonać wiele oporów i obudziła wiele żyć iłości i zainteresowania.

Stosunkowo słaby natomiast jest udział samych działkowców w szkoleniu fachowym. Nie bez winy są tu zarządy POD, które po prostu unikają wysiłków organizacyjnych — mimo że WZ POD ma na ten cel fundusze, a samej potrzeby szkolenia uzasadnić przecież nie trzeba. Korzystnie wyróżniają się tu kolejarze, którzy żywo interesują się pracą i rozwojem POD, zorganizowali też przy współpracy WZ POD i dyrekcji OKP naradę zarządów POD kolejarzy.

Niezbyt dobrze przedstawia się też działalność zarządów POD, jeśli chodzi o odprowadzanie należności regulaminowych. Dotyczy to zwłaszcza ogrodów przyzakładowych. Do tej pory nie uregulowały np. należności: Przedsiębiorstwo Robót Ciepłowniczych i Podwodnych, Stocznia Remontowa i Gdańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane w Gdańsku, Fabryka Maszyn w Gnieźnie, Zakład Urządzeń Technicznych w Elblągu. Utrudnia to oczywiście w dużym stopniu pracę WZ POD.

Na ogół można jednak stwierdzić, że z roku na rok podnosi się estetyka ogrodu, znikają szpetne budy i druty kolczaste, pojawiają się ładne altanki, wzrasta ilość drzew i krzewów oraz wydajność działek. Podnaje prace działkowców przegnął na jeszcze wyższy poziom, WZ POD zorganizował

Pierwsi czytelnicy już odpowiadają na nasz apel o pomoc dzieciom

A jednak nie omylił się w ocenie ofiarności naszych czytelników. Już wczoraj rano do oddziału gdańskiego naszej redakcji przyszedł Andrzej Kowczyński z pierwszym darem dla dzieci — zabawkami i słodkimi książeczkami. I już wczoraj rano zadzwonił do nas p.

Mirosław Pikulski z Wrzeszcza, student Politechniki Gdańskiej, zgłaszając pomoc w nauce.

Dziękujemy i — czekamy...

CZEKAMY WRAZ Z DZIEĆMI — podopiecznymi Towarzystwa Przyjaciół Dzieci — na podarki książkowe: odzież, obuwie, bieliznę, zabawki. No i słodkości, bo jakże to gwiazdka bez cukierków?

CZEKAMY WRAZ Z DZIEĆMI na odzew zakładów pracy, instytucji, komitetów blokowych, do których apelujemy o udostępnienie dzieciom świetlic na okres ferii zimowych. Żeby miały gdzie się pobawić i odrobić lekcje.

CZEKAMY WRAZ Z DZIEĆMI, którym nauka idzie ciężko, a w dziennikach rola się od dwóch, na ofiarowanie pomocy w nauce. O to prosimy studentów, nauczycieli, uczniów szkół ogólnokształcących i techników. Prosimy raz jeszcze: poświęćcie dzieciom w czasie ferii kilka godzin, pomóżcie im zgłębić niezrozumiałą niekiedy i trudną tematykę zadanych lekcji.



W Powiatowej Komendzie MO w Pruszkach Gdańskim, ul. Wita Stwosza 9 znajdują się znaleziska PIENIĄDZE (większa kwota). W komisie meblowej przy ul. Szerokiej w Gdańsku jest elegancka PARASOLKA, znaleziona 27 ub. m. w pojeździe elektrycznym na trasie Gdańsk — Gdynia; panie, które w sobotę, 2 bm. wysiadają z taksówek nr 205 przy Skwerze Kosciuszki w Gdyni zostawiły PARASOLKĘ mogą ją odebrać o klerowej, tel. 21-52-43, PORTMO NETKA, znaleziona 3 bm. na Słaskiej w Gdyni jest do odebrania u znajomej p. Mikolaj Reja przy ul. Zakopiańskiej 21, m. 5 w Gdyni.

MIŁO szczęście

A PRYWATNY MOŻE?

Od czytelniczki z Wrzeszcza otrzymaliśmy list z prośbą o bliźsze zainteresowanie się strzelnicą przy ul. Hibnera „występującej pod firmą LPZ” — jak czytam.

Strzelnica rzecz zwyczajna, ale nie zawsze zwyczajnie zachowuje się jej klientela, a także niektórzy dzierżawcy strzelnic. Klient ci przeważnie upadają, a hazard, przegrywając „po piątce” całkiem pokazuje sumki, dzierżawcy zaś kompromitują jakby tu i co by tu zrobić, żeby interes szedł. Szedł — oczywiście dobrze. Interes przy ul. Hibnera szedł dobrze. Młodzieki przegrywał pieniądze zarabiane przez tatusiów, dorobkowi, opętani wizją „wielkiej wygranej”, uszczupiali zasoby kieszeni. Ot — zwyczajnie, jak przy „Totku”, „Jan-tarzu”, „Syrence”, „Koziołkach” itd. — Milionerzy (!) kosztem rodziny.

Powiadomiony o niezdrowych praktykach dbały o opinię Zarząd Wojewódzki LPZ, mimo iż dzierżawca

udawał, że wszystko jest zgodne i według regulaminu, polecił strzelnicę zlikwidować! Zlikwidowano. Szybkie działanie LPZ zaimponowało nam, a równocześnie coś innego zdumiało. Mianowicie LPZ czynił w swoim czasie w składzie miejskich starym o zezwolenie na otwarcie strzelnicy na placu Komorowskiego. Odmówiono. Kto wie? Może i słusznie. Może należało przyklasnąć gdańskim ojcom, gdy nie to, że LPZ-owi odmówiono, nie odmówiono natomiast zezwolenia pewnemu prywatnemu właścicielowi strzelnicy...

Hazardzki kwintnie. Zony popląkują, mężowie strzelają, właściciel strzelnicy „uatrakcyjnia formę”, wprawdając pod dach budy „nowoczesne” gry. Mrugają światelka, starzy i młodzi „obstawiają”, czekając na nagrodę. Właściciel upewnia, że nie nic się nie traci. To dobry właściciel, ale ani rusz nie może się zorientować z czego płaci podatek, czynsz i z czego żyje? Z przywyożenia?

Do prywatnego właściciela strzelnicy nie mamy zresztą wielkiej pretensji. Wyrażamy tylko zdumienie pod adresem władz miejskich, dla których (strzeżona) strzelnica LPZ jest „nieodłączna” natomiast prywatna (nie strzeżona) jest — w tym samym miejscu — „dobra”.

O imprezach

turystycznych

„Zostanie wyswiełony film 6 bm. o godz. 20 w sali PTTK przy ul. Długiej w Gdańsku. Wstęp wolny.

Migawki WYBRILL

Jabluszka w siateczce

Cena jabłek na Wybrzeżu wynosi 12 — 13 zł za kilogram. W sopockich „Samach” ukazały się ostatnio jabłka o złotówkę droższe, ale za to otoczony jest je w estetycznej kolorowej siateczce. Już trzymałem ją w ręku, kiedy spostrzegłem, że niemal każde jabłuszko jest robaczyste. Co na to sprzedawca?

Rozłożył bezradnie ręce. — My tego nie pakujemy. Takie dostaliśmy. A gdyby w tych kolorowych siateczkach było zapakowane np...? Czy też by przyjął? erg.

Pierozki

z polistyrenu

Bardzo lubię chodzić po sklepach z artykułami gospodarstwa domowego, bo licząc na to, że wśród najróżniejszych drobiazgów znajdę coś interesującego i nowego.

I rzeczywiście... Ostatnio np. zobaczyłam jakiś detal — nie wiedziałam co to jest, ale była przy nim firmowa metryczka (tzw. metka), która ma wyjaśnić. Dowiedziałam się mianowicie, że jest to „foremka do robienia pierogów z polistyrenu”.

Szkoda, że producent formki — łódzka spółdzielnia „Service” — nie podaje recepty na ten specjał. Może by się przyjął... E.

Halo, tu 31-45-17 „Telefon tygodnia”

Jeszcze tylko 4 dni temat: ADM, DZBM, MZBM

W czerwcu w klatkach schodowych domów nr 45,

Recital Ryszarda Baksta

We czwartek 7 bm. w sali Państwowej Szkoły Muzycznej w Gdańsku przy ul. Głębokiej 3 wystąpi z recitalem laureat IV Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie — Ryszard BAKST. W programie utwory A. Coplanda, Brahmsa, Skriabina, Chopina.

Ryszard Bakst urodził w 1926 r. w Warszawie. Naukę gry



na fortepianie rozpoczął bardzo wcześnie, bo w czwartym roku życia. Dwa lata później, mimo młodego wieku, został przyjęty do Konserwatorium do klasy prof. Turczyńskiego. Podczas okupacji hitlerowskiej uciekł mu się przedostać do Związku Radzieckiego, gdzie kontynuował studia pianistyczne u prof. Igora Ignatiewa i Neuhausa. W roku 1947 ukończył w Moskwie Konserwatorium i wrócił do Polski. W 1955 r. zostaje laureatem IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina w Warszawie. Po tym sukcesie koncertuje w Polsce, Francji, Czechosłowacji, Norwegii, Danii, Belgii, Rumunii, Finlandii, Chinach, Izraelu.

Obecnie jest profesorem Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie.

W Dworze Artusa wystawa prac sekcji plastyków MDK w Nowym Porcie

W Dworze Artusa od kilku dni czynna jest wystawa prac członków sekcji plastyków istniejącej przy Morskim Domu Kultury w Nowym Porcie. Warto wystawę zobaczyć pamiętając naturalnie o tym, że autorami prac są amatorzy. Warto zobaczyć, aby przekonać się co można osiągnąć nawet nie mając plastycznego wykształcenia jeżeli konsekwentnie realizuje się szlachetne „hobby”, stanowiąc piękne formy wyżycia, w sposób pożyteczny i ciekawy wypełniający wolny czas.

Przy okazji warto zaznaczyć, że w tej dziedzinie w pracy MDK w Nowym Porcie widać metodyczność, widać program (np. powtarzanie się pewnych tematów w pracy poszczególnych członków sekcji). Poziom wszystkich prac jest też na ogół wyróżniony, nie ma zdecydowanie wyróżniających się.

47 i 49 przy ul. Batorego we Wrzeszczu zainstalowano światło. Zainstalowano i... do dziś nie podłączono. ADM obudził się: pół roku to chyba dosyć czasu na załatwienie wszystkich formalności w elektrowni.

Na ciemności na klatkach schodowych narzekają również mieszkańcy ul. Sobótki 9 (Wrzeszcz). Tam znów z niewiadomych przyczyn, przed miesiącem wyłączono prąd z klatki i piwnicy. Na pytania dlaczego, ADM odpowiada rozmaitością: że za duże zużycie prądu, że czeka na podłączenie do nowego transformatora — zależe nie kto pyta i kogo pyta. Może my dowiemy się prawdy?

I jeszcze jedna uwaga z „elektrycznej beczki”. Temat znany dobrze wszystkim mieszkańcom trójmiasta: NUMERACJA DOMÓW. Nie jest tak proste u nas trafić pod właściwy adres, bo albo na domu w ogóle nie ma numeru, albo jest bardzo „zakomplikowany”, a już na pałacach można polizczyć numery oświetlane. Czy to naprawdę taki PROBLEM? Pytanie kierujemy do wydziałów gospodarki komunalnej naszych rad narodowych.

Inną sprawę poruszają lokatorzy ul. Ogarniej 97 w Gdańsku. Chodzi o zamkniętą od strony ul. Ogarniej bramę. W przejściu od bramy na klatkę schodową jeden z lokatorów urządził sobie podręczny składzik. Jest w nim i motor, i jakiś warsztat, sterty kartofli i warzyw, a nawet beczka z kapustą. Mieszanka rozmaitych zapachów — od paliwa z motoru do kapuszanego kwasu — rozprzestrzenia się po całej klatce, przenika do mieszkań. Ponieważ ADM tym się nie interesuje, może zainteresuje się komisja sanitarna?

Lokatorzy wieżowca przy ul. Toruńskiej 10/H mają inny kłopot. Od zeszłego roku marzną w słabo lub wcale nie ogrzewanych mieszkaniach, od zeszłej zimy co jakiś czas przychodzą różne komisje, oglądają, notują, ale ciepła nie przybywa, tylko kopie pisemek kierowanych do wszystkich możliwych instancji urosły w wcale pokaźny stosik.

A co robi główny winowajca — wykonawca wadliwych robót c. o. Gdańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych? Wywija się jak może od odpowiedzialności za paractwo...

UWAGA! Czytelnikom naszym przypominamy, że jeszcze tylko 4 dni, przy tel. 31-45-17 przyjmujemy sygnały na temat ADM, DZBM, MZBM, a administracjom, zarządom budynków mieszkaniowych i „zamieszanym” instytucjom — że „Telefon tygodnia” czeka na szybszą reakcję na krytykę

A „gumiaków” brak...

Woj. Przeds. Handlu Obuwiem nie przewidział, że tegoroczne zainteresowanie damskimi, gumowymi botkami na deszcz może być tak duże. Nie przewidział, ale — na wszelki wypadek — zamówił ich znacznie więcej, niż kiedykolwiek dotychczas.

W sumie, choć nie jesteśmy ani największym, ani też „wybranym” województwem, dostaliśmy botków o 20 proc. więcej, niż np. woj. warszawskie. I to nie starczyło, bo botków brak, kobiety chodzą poityrowane, sklepy tłumaczą się, WPHO wali czy o nowe przydziały.

Producent — Grudziądzkie Zakłady Przemysłu Gumowego powiadomiły WPHO, że dnia 22 listopada skierowały do Gdańska wagon „gumiaków”. Może i skierowały, ale wagonu jak nie ma, tak nie ma. Może też miewa swoje fanaberie i — jak niejedną na delegację służbową — lubi przyjeżdżać nad morze w letnie, a nie w jesienną pluchę, tylko co nas — kobiety szukające botków — obchodzi fanaberie wagonów?

Może by Grudziądzkie Zakłady wyjaśniły nam, co jest z tą rzekomą wysyłką i botkami, a może PKP wyjaśni? Czekamy!

Dla miłośników jazzu

W sopockim Grand Hotelu (sa la koncertowa) w piątek, następnego dnia na Oksyw o g. 17, a w Gdańsku w kinie „Le ningrad” o g. 22 i o tej samej w niedzielę w Gdyni w kinie „Warszawa” wystąpi zespół jazzowy NEW ORLEANS STOMPERS wraz z Ireną Santor, Natą Zyską, Ryszardem Abramowiczem i Zbigniewem Korpo lewskim.



JAK POWSTAŁA KSIĄŻKA „MEWY”

Dał, tj. w śróde o godz. 19 w Klubie Pracowników Służby Zdrowia w Gdańsku (ul. Wąly Jagiellońskiej) Stanisław Goszczynski, autor „Mewy” opowie jak powstała książka.

„LISTY Z WIEŻYNIÓW”

Na scenie Studentów Wybrzeża z „Zaku” wystąpi dziś, 6 bm. o godz. 18 studencki Teatr „Uwaga 61” ze spektaklem przygotowanym z okazji XX-lecia powstania PPR. Spektakl ten jest zmontowany z autentycznych listów więźniów politycznych. Wstęp wolny.



przyrodniczy żywo i samodzielnie reagują na chłubięskie wybrki wyrostków, opiekują się chorymi i rannymi ptaszkami, zbierają „inwazyjów”, noszą na opatrunki do lekarza weterynarii itp.

Sądymy, że sopocka „siódemka” nie jest odosobniona w tej pozytywnej działalności. Wierzymy, że dzieci we wszystkich szkołach

Dziś wieczór bajek

W sali MDK przy ul. Wajdeloty we Wrzeszczu 6 bm. o godzinie 17 min. 30 odbędzie się wieczór bajek. W programie: baśni, które opowie J. Miłkowska i zestaw bajek filmowych.

Z kroniki wypadków

Przy zbiegu ulic Dzierżyńskiego i Kościuszki we Wrzeszczu, samochód - furgonetka Przedsiębiorstwa Służby Łączności, prowadzona przez Bronisławę Wojtyś, zderzyła się z motocyklem, który prowadził Wacław Honeker zam. we Wrzeszczu.

W wyniku zderzenia samochód i motocykl zostały uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było.

Nieznaną sprawcą strzelił z pistoletu korkowego w oko 15-letniej Barbarze Krauze, zam. w Gdyni przy ul. Komandorskiej 106. Doznała ona uszkodzenia gałki ocznej oraz wstrząsu mózgu. Dzwieczynkę przewieziono do szpitala.

W porcie gdańskim na terenie magazynu, traktor prowadzony przez Aleksandra Heblą zderzył się z wagonem kolejowym. Kierowca doznał urazu stawu skokowego. Ofiarę wypadku odwieziono do ambulatorium pogotowia.